

Chojnacki, Jakub / Kamiński, Mieczysław / Struzik, Adam i in.

Przemówienia żałobne

Notatki Płockie 51/3-208, 7-10

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pia romańskich drzwi znalazła się w Płocku i zawisała na dawnym miejscu.

Z wydarzenia tego był ogromnie zadowolony, często prowadził tam gości z kraju i zza granicy, pokazywał, objaśniał, cieszył się.

Święty Piotrze! Ty Boży Kluczniku, dziś przy Twoich drzwiach stoi Jakub Chojnacki, otwórz je, by i on mógł tam wejść.

10 września rozmawiałem z Jakubem po raz ostatni. Było to w płockim szpitalu, w niedzielne przedpołudnie, kiedy jest cicho i spokojnie. Pacjent, który był w tej sali wyszedł i mogliśmy swobodnie rozmawiać, a gdy rozmowa zeszała na tematy religijne, w pewnym momencie, razem, ja siedząc na szpitalnym taborecie i on leżący z podłączoną kroplówką, zaczęliśmy mówić: *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi...* Całe to wyznanie wiary mówił ze spokojem i przejęciem, a kiedy skończyliśmy, po chwili powiedział: Dobrze żeś przyszedł.



Jezu Miłosierny, który tu w Płocku 75 lat temu w klasztorze na Starym Rynku siostrze Faustynie objawiłeś prawdę o Bożym Miłosierdziu, okaż je także Twojemu Słudze Jakubowi Chojnackiemu, o to Cię dziś w tych modlitwach gorąco i serdecznie prosimy.

Amen

* * *

Do uczestników Mszy świętej zwrócili się:

Jakub Chojnacki jr – wnuk

Drogi Dziadku

Trudno nam – najbliższej rodzinie pogodzić z tym że się żegnamy. Dla większości odchodzisz jako zasłużony Płocczanin i Polak, dla nas jednak – jako wielki senior rodziny, dla mnie - jako mój ukochany dziadek. Niełatwo pogodzić się z myślami, że już nigdy nie będzie tak jak było, że podczas nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia nie będziesz blisko nas.

Nie mogę uwierzyć, że już nigdy nie oprowadzisz nas po Płocku, nie zaprowadzisz do Towarzystwa Naukowego, że nie uściskasz mnie w dniu naszych wspólnych imienin... I pewnie nie uwierzysz gdy powiem jak trudno pogodzić się z tym, że już nigdy nie przepytasz mnie z historii Polski.

Darzymy Cię ogromnym szacunkiem za Twoje wielkie dokonania. Ale zawsze podziwialiśmy również Twoją troskę o szczegóły, Twoje precyzyjne określenia, to jak umiejętnie dobierałeś słowa, jak dbałeś o drobiazgi. Po kilkuletnich staraniach spowodowałeś, że w Kolońskiej Katedrze do opisu

śarkofagu spoczywającej tam Królowej Rychy dołączono drugą tabliczkę w języku polskim. Sam byłem świadkiem ile taka mała rzecz powodowała zainteresowania i radości wśród zwiedzającą katedrę rodaków.

Bycie Twoim imiennikiem daje powody do dumy, ale i zobowiązuje. Mówiłeś, że bezczynność to najgorsza z chorób. Choć trudno osiągnąć jest tyle co Ty, mam nadzieję, że to zobowiązanie i pamięć o Tobie pomoże mi iść przez życie jako pracowity, niestrudzony, ambitny i dobry człowiek... Taki jak Ty!

Człowiek jest miarą wszechrzeczy...
Do zobaczenia Dziadku..



Mieczysław Kamiński – Prezes Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku

*„Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina
na wszystkie sprawy pod niebem”*
Księga Koheleta

Przypadł mi dzisiaj w udziale smutny obowiązek pożegnania w imieniu Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku naszego długoletniego prezesa i niestrudzonego orędownika dobra tej szkoły – dr. inż. Jakuba Chojnackiego – maturzysty Małachowianki z 1945 r.

Każde pożegnanie skłania do zadumy i refleksji. Wspominamy wszystkie sprawy i działania, które łączyły nas ze Zmarłym. Było ich bardzo wiele i trudno byłoby je wszystkie wymienić.

W nich stale przewijały się wspaniałe cechy charakteryzujące naszego Zaczynającego Przyjaciela: wielki patriotyzm, otwartość na ludzi, świat i jego sprawy, zaangażowanie na rzecz pomocy człowiekowi i nauce. Jako prezes, a potem prezes honorowy naszego Towarzystwa, miał zawsze swoje, głęboko przemyślane zdanie, którego potrafił bronić, będąc jednocześnie otwarty na argumenty innych i zdolny do kompromisu, nie szukający w żadnej sprawie swoich korzyści. Życiowy optymizm i pogoda ducha były dla nas zawsze dobrym przykładem zachowań w trudnych sytuacjach.

Jeśli można o kimś powiedzieć, że miał chary-



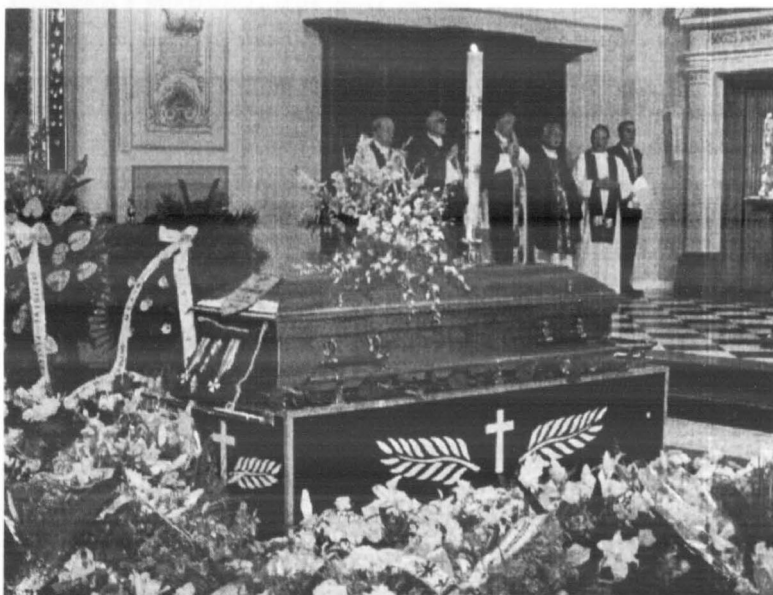
zmę, to z całą pewnością był nim prezes Jakub Chojnacki.

Jego uśmiech i znane powszechnie poczucie humoru zawsze przywracały właściwe proporcje i podejście w różnych okolicznościach. A dla mnie – jako jego następcy – stanowiły niezbędny drogowskaz dla działań w Towarzystwie.

Niech to krótkie wspomnienie będzie naszym pożegnaniem z Tobą, Drogi Przyjacielu, a jednocześnie podziękowaniem za Twoją pracę, zaangażowanie w sprawy Małachowianki, za niestrudzone sławienie jej imienia i zasług, za serce, które tak wiele razy nam okazywałeś, współpracując z nami.

Pamięć o Tobie pozostanie wśród nas na zawsze!

Czcigodnej Rodzinie Zmarłego w imieniu Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku składam najgłębsze wyrazy współczucia i żalu z powodu tak wielkiej straty.



Przytaczamy fragmenty wystąpień przedstawicieli władz samorządowych

Adam Struzik – Marszałek Województwa Mazowieckiego, członek TNP

Był człowiekiem, który miał w sobie cechę budowania, inspirowania. Wytrwały, konsekwentny. Pozostawił po sobie wiele śladów, choćby Drzwi Płockie. Osiągnięcia TNP i jego członków nie byłyby możliwe bez jego zaangażowania, ogromnej pasji. Ślady te będą trwałe.

Wierzę, że znajdą się ludzie, którzy będą kontynuowali Jego dzieło. Był prawdziwym społecznikiem. Zapisał się w panteonie największych płocczan.

Michał Boszko – Starosta Płocki, członek TNP

Spośród wielu dróg życiowych wybrał tę najtrudniejszą, ale i najpiękniejszą. Zawsze gotów do niesienia pomocy. Zawsze życzliwy, otwarty. Służył radą każdemu. Czy my za twoją dobrą służbę społeczną, potrafiliśmy odpłacić się dobrocią, na jaką zasłużyłeś. Przyjacielu, nie zabierasz ze sobą nic, ale pozostawiasz wielkie dzieło życia, które na zawsze zostanie w naszej pamięci. Dzięki temu będziesz żyć dalej w naszych sercach. (...) Potrafiłeś zamienić sztukę rządzenia w sztukę służenia ludziom.



POŻEGNANIE Z MIASTEM



WYJŚCIE Z FARY

